**Listopad kolejnym spadkowym miesiącem dla GIP60**

**W listopadzie Giełdowy Indeks Produkcji spadł z 1086,21 do 1046,39 punktów, notując tym samym miesięczny spadek na poziomie 3,67%. Cenom akcji polskich producentów ciążyło wiele czynników, ale najważniejszym okazał się ogólny negatywny sentyment do rynków akcji, który wywołał spadki na wielu parkietach świata. Przy ustaleniu przyczyny owego sentymentu przydatne mogą być dwa słowa: inflacja i omicron.**

**Analitycy z DSR podsumowali Giełdowy Indeks Produkcji (GIP) za miesiąc listopad. W poniższym komunikacie dr Maciej Zaręba – analityk i współtwórca GIP, z DSR S.A. pisze:**

Tylko co czwartej spółce z listy 60 największych polskich producentów z GPW udało się w listopadzie obronić, lub podwyższyć cenę akcji ustaloną przez rynek na koniec października. Również co czwartą spółkę z tej grupy spotkał dwucyfrowy spadek wyceny rynkowej, a najsłabsza (Biomed) straciła ponad połowę wartości. Ale listopad generalnie nie był dobrym miesiącem dla spółek notowanych na Warszawskiej Giełdzie Papierów Wartościowych. Spadały w ciągu miesiąca: indeks szerokiego rynku WIG o 7,84%, WIG20 zrzeszający największe spółki o 8,76%, MWIG40 reprezentujący średnie spółki o 6,59%, a indeks małych spółek SWIG80 o 5,29%. Rozkład stóp zwrotu skorelowany z wielkością spółek sugeruje na odpływ kapitału zagranicznego, co znajduje swoje potwierdzenie w danych GPW.

Warto więc sprawdzić jak w tym czasie wyglądała sytuacja na największych rynkach akcji świata. Nowojorski indeks NASDAQ na koniec listopada był notowany 0,3% wyżej niż na zamknięciu października. Ogólnie spółki przemysłowe notowane na rynkach w USA traciły w tym czasie średnio 3,5% (tyle samo stracił Dow Jones Industrials), a nad kreską znalazły się jedynie spółki technologiczne (+4,3%), oraz spółki z branży konsumenckiej (+2%). Przedłużający się okres „tymczasowej inflacji” w parze z nowym wariantem koronawirusa o nazwie Omicron, doprowadziły do wyprzedaży także na innych rynkach akcji, przykładowo niemiecki DAX stracił w tym czasie 3,8%, a globalny MSCI World spadł o 2%.

W tej sytuacji spadek GIP60 o niecałe 4%, nie wygląda już tak źle. Szczególnie, że kilku spółkom udało się w tym czasie osiągnąć ponadprzeciętne stopy zwrotu. Szczególnie ciepło listopad będą wspominać akcjonariusze polskich producentów z branży chemicznej – mediana stóp zwrotu spółek z tej branży wyniosła 7,32%. Przyzwoicie, jak na warunki panujące na rynku, wypadli również nasi producenci z przemysłu lekkiego, dla których mediana listopadowych stóp zwrotu wyniosła 2,67%, a warto pamiętać, że w październiku mediana dla tych spółek wyniosła 8,16%. Niestety w pozostałych branżach mediany miesięcznych stóp zwrotu z inwestycji w akcje spadły poniżej zera. Najwięcej na wartości w listopadzie straciły spółki z branży spożywczej, dla których mediana wyniosła -11,79% – tutaj najwięcej traciły PKM DUDA (-16,6715 m/m) i Otmuchów (-11,79%). Niewiele lepiej wypadli producenci z branży motoryzacyjnej z medianą na poziomie -11,37% i przodującymi pod względem spadków Wieltonem (-24,61%) i Ursusem (-15,13%).

**IZOBLOK**

Pierwsze miejsce w listopadowej klasyfikacji Giełdowego Indeksu Produkcji osiągnęła spółka IZOBLOK za imponujący wzrost ceny akcji z 36 do 55 zł, a więc o 52,78%. Na kurs akcji producenta tworzyw sztucznych (głównie spienionego polipropylenu – EPP) na potrzeby branży motoryzacyjnej ożywczo wpłynęło wezwanie do sprzedaży 574481 akcji po 50,41 zł ogłoszone przez spółki Logine i Bewi ASA na początku listopada.

Drugie miejsce dla jednego z największych polskich beneficjentów zamieci pandemicznej, czyli spółki Meractor Medical S.A. za wzrost ceny z 102,9 do 135,1 zł za akcję, czyli o 31,29%. Polski producent rękawic medycznych posiada dostęp do ponad 70 rynków na całym świecie, oraz liczne zakłady produkcyjne, które są ulokowane m.in. w Tajlandii, Rosji, Czechach, Rumunii, Niemczech, Włoszech, czy Holandii. Pandemia zwiększyła skalę działalności spółki, która utrzymuje się również w 2021 roku i prawdopodobnie skorzysta również na kolejnej już fali zakażeń koronawirusem, która dotyka również Polski.

Po raz drugi z rzędu na podium znalazła się spółka Rafako, której kurs akcji wystrzelił już w poprzednim miesiącu za sprawą informacji o zawarciu listu intencyjnego przez Polimex Mostostal, Nowe Jaworzno Grupa Tauron (NJGT) i Fundusz Inwestycji Polskich Przedsiębiorstw FIZAN m.in. w sprawie możliwości utworzenia konsorcjum w celu potencjalnego nabycia poza zorganizowanym systemem obrotu akcji Rafako. W pierwszej połowie listopada cena akcji spółki systematycznie rosła, by następnie zmienić kierunek i spadać przez niemal wszystkie pozostałe sesje listopadowe. Na szczęście, dla akcjonariuszy spółki, ostatnie sesje miesiąca przyniosły kolejny zwrot i cena akcji Rafako powróciła blisko maksymalnego pułapu zanotowanego w połowie miesiąca, kończąc ostatecznie na poziomie 1,316 zł za akcję, co oznacza 18,56% miesięczny wzrost i trzecie miejsce na podium listopadowej klasyfikacji GIP60.

**Produkcja ciągle rośnie, ale wycena rynkowa spada**

Jak podaje Polski Instytut Ekonomiczny, w IV kwartale produkcja zwiększy się o 6%, czyli lepiej niż w innych krajach Unii Europejskiej, ale słabiej niż miało to miejsce u nas w pozostałym okresie bieżącego roku. Głównym problemem pozostają braki materiałów i surowców, oraz opóźnienia w dostawach, które komplikują warunki pracy w sektorze przemysłowym od wielu miesięcy, co wymusiło na przedsiębiorstwach odpowiednią reakcję. I tak, można zauważyć rosnący poziom zapasów, a co za tym idzie wzrost popytu krajowego.

Z badań ankietowych, które dostarczają najszybszy obraz sytuacji wynika, że w listopadzie ekspansja w rodzimym sektorze wytwórczym przyspieszyła dzięki szybszemu wzrostowi produkcji i nowych zamówień. Co ciekawe nowe zamówienia spływały głównie z rynku krajowego, co może potwierdzać hipotezę o odbudowie poziomu zapasów u naszych producentów. Wskaźnik PMI® wzrósł w listopadzie drugi raz z rzędu i osiągnął 54,4 pkt. czyli najwyższą wartość od sierpnia.

Sporym obciążeniem dla firm produkcyjnych w najbliższym czasie będą rosnące koszty energii, paliw i niektórych surowców, co już przełożyło się na wzrost kosztów produkcji (najszybsze tempo wzrostu od lipca), ale również na wzrost cen wyrobów gotowych. Dla wielu firm produkcyjnych problematyczna może okazać się również utrzymująca się od dłuższego czasu relatywna słabość naszej waluty. Oczywiście stanowi to pewien pozytywny bodziec dla sprzedaży eksportowej, ale mimo wszystko to jednak problemy z zaopatrzeniem były do tej pory najbardziej uciążliwe, a słaba złotówka nie stanowi wsparcia w tym zakresie.

Giełdowy Indeks Produkcji traci na wartości od sierpnia, niwelując niemal połowę wzrostu z bieżącego roku. W tym czasie polskie firmy produkcyjne reagowały w sposób poprawny, zmieniając politykę zarządzania zapasami, do czego przyczyniły się m.in. inwestycje w narzędzia informatyczne. Firma [DSR](https://www.dsr.com.pl/) S.A. obserwuje znaczący wzrost zainteresowania systemami wspomagającymi planowanie, co w wielu firmach przyczyniło się do poprawy efektywności działania, również w zakresie zarządzania zaopatrzeniem i poziomem zapasów. Wiele wskazuje na to, że czteromiesięczna korekta wartości GIP60 dobiega końca i wkrótce polskie spółki produkcyjne znów zostaną dostrzeżone przez inwestorów, w czym powinien pomóc również powrót warszawskiego parkietu na ścieżkę wzrostu.

Źródło:

<https://www.dsr.com.pl/>

<https://www.produkcja.expert/>